Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 12 KWIETNIA. № 30 ROK 1851.

Stan zbiorów produktów rolniczych, dopełnionych następnie zasiewów ozimych i stan zwierząt domowego chowu w r. 1850.

GUBERNJA AUGUSTOWSKA.

Stan zbiorów, obliczony tu na czetwiertie, był następny.

Wymienienie powiatów.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Groch	Tatarka	Proso	Rzepak	Len	Konopie	Kartofle	Buraki cukrowe	Siana pudów
Augustowski	5095	115239	31541	92358	14602	6625	1164	118	2653	955	435962		804200
Łomżyński	30300	122034	27018	67016	8487	—	3357	2850	300	150	292024	—	1814500
Sejneński	2784	75613	11840	37408	8133	1250	—	—	2560	1250	195110	—	1576027
Kalwaryjski	15032	153457	62357	114531	7221	325	—	869	3006	602	220743	—	1392031
Marjampolski	7995	172433	29441	144336	8458	627	--	85	19486	1471	341819	—	1587135
Razem	61206	638776	162197	455649	46901	8827	4521	3922	28005	4428	1485658	—	7173893

Porównywając zbiory z wysiewami znajdujemy: że pszenica wydała ziarn $3\frac{1}{2}$, żyto $3\frac{3}{4}$, jęczmień 4, owies 4, groch 4, tatarka $5\frac{1}{2}$ proso $3\frac{1}{2}$, rzepak $3\frac{1}{2}$, len $3\frac{3}{4}$, konopie $4\frac{1}{2}$, kartofle $5\frac{1}{2}$. Kartofle w ogólności wydały znacznie obfitsze plony niż w roku 1849. Często przechodzące deszcze przyczyniły się do ich urodzaju. Przy zbiorach zgnilizna okazała się w daleko niższym stopniu niż lat poprzednich.

Lny średnio obrodziły, jednak siemienia mało i włókno nieszczególne, z powodu raptownéj pogody, przez co zawcześnie dojrzały.

Rzepaki były siane w bardzo małéj ilości; udały się dosyć dobrze.

Buraki cukrowe i rośliny fabierskie uprawiane nie były.

Kapusta i wszelkie ogrodowizny dostateczny zbiór wydały.

Zbiór siana był mniejszy niż lat poprzednich, z powodu że z początku wiosny było powietrze za suche, a następnie deszcze przez kilka tygodni trwające wiele siana pognoiły.

Zbiór potrawu średni; koniczyny i wyki dobry.

Zbiór słomy z oziminy nader mierny i zaledwie wystarczy na miejscowe potrzeby.

Zasiewy ozime dopełnione zostały w porze właściwéj; żyto jak i pszenica powschodziły pięknie i początkowo przedstawiały w ogólności bardzo pomyślne widoki; późniéj jednak deszcze ulewne przepełniając ziemię wilgocią, osobliwie po niskich miejscach, sprawiły obawę o zbiory.

Stan zwierząt domowego chowu był następny.

a. Konie, bydło i trzoda chlewna.

Wymienienie powiatów.	Nie rolnicze								Sprzężaj rolniczy		Trzoda chlewna
	Konie				Bydło						
	Ogiery	Konie	Klacze	Źrebięta	Buchaje	Woły	Krowy	Cielęta	Konie	Woły	
Augustowski	295	2305	1762	1151	712	4974	15547	9781	17619	16133	34430
Łomżyński	196	1524	670	206	115	9400	6506	1886	20630	26000	31860
Sejneński	155	1575	1284	1586	105	2200	11593	5859	12003	10397	27261
Kalwaryjski	294	2642	2163	986	704	2341	18386	4011	23089	10584	33570
Marjampolski	303	2201	2043	1115	1311	3659	21999	5467	29170	16100	41281
Razem	1243	7922	7922	5044	2947	22574	74031	27004	102511	79214	168402

b. Owce

Wymienienie powiatów.	Merynosy			Metysy			Pospolite.		
	Barany	Owce	Skopy	Barany	Owce	Skopy	Barany	Owce	Skopy
Augustowski	743	9498	4621	145	4753	1518	2698	19457	18757
Łomżyński	950	4000	2560	1240	14000	6006	4990	31000	8000
Sejneński	150	7628	1000	—	—	—	2112	37597	4129
Kalwaryjski	376	24019	12 27	301	5278	2999	3097	41146	7383
Marjampolski	1615	10940	7137	336	6726	2116	4203	36408	5785
Razem	3834	56085	27445	2022	30757	12639	17100	165608	44054

Zbierając to wszystko, cośmy o każdéj poszczególe gubernji powiedzieli (*), otrzymujemy: że zebrano w ogóle: Pszenicy 1,436,532 czetwerti, żyta 3,791,112, jęczmienia 1,442,335, owsa 3.153,509, grochu 401,101 tatarki 419,506, prosa 74,110, rzepaku 59721, lnu 74,953 konopi 38,794, kartofli 10,048,059, siana zebrano pudów 37,011,122.

Wysiewy były następne: pszenicy czetwerti 352,569, żyta 1,134,700 jęczmienia 395,927, owsa 882,931, grochu 134.914, tatarki 117,185, prosa 12,017, rzepaku 9513, lnu 20,431, konopi 11,055, kartofli, 1,610,868.

Porównawszy więc zbiory z zasiewami wypadają następne plony przecięciowo: Pszenica wydała ziarn 4, żyto $3\frac{1}{3}$, jęczmień $3\frac{1}{2}$, owies $3\frac{1}{2}$, groch 3, tatarka $3\frac{1}{2}$, proso 6, rzepak $6\frac{1}{3}$, len $3\frac{1}{2}$, konopie $3\frac{1}{2}$, kartofle 6.

Co do innych artykułów: ogrodowizny udały się średnio, najlepiéj w gubernjach Płockiéj i Augustowskiéj; buraki cukrowe w gubernjach Warszawskiéj i Radomskiéj średnio, w Płockiéj dobrze, w Lubelskiéj chybiły; koniczyna, wyka i inne rośliny pastewne średnio; rośliny farbierskie uprawiane są tylko w gubernji Warszawskiéj, a i te nie wydały obfitégo plonu. W ogóle urodzaje roku 1850 należą do bardzo średnich.

Ogólna liczba zwierząt domowego chowu była następna:

a, nierolnicze. Konie: Ogierów, wałachów klaczy, źrebiąt,
6,565, 46,290, 52,246, 43,333

Bydło: buchajów wołów krów cieląt·
17,169 94,117 821,716 231,085·

Trzody chlewnéj sztuk 863,577.

b, sprzężaj rolniczy: Koni 419,659, wołów 469,305.

c, owce:

	Baranów	owiec	skopów.
Merynosy	48,390	594,522	277,190
Metysy	64,687	1,021,749	532,282
Pospolite	65,886	821,362	346,537
Razem	178,963	2,437,633	1,157,009

czyli w ogóle owiec bez względu na ich gatunek sztuk 3,773,605.

(*) W wykazach liczebnych, dołączonych poprzednio do artykułu obecnego, następne winny być liczby:

Gubernja Warszawska: żyta w pow. Warszawskim 120,968; owsa w summie ogólnéj 1,176,014; buraków cukrowych w pow. Łowickim 150,000; owiec metysów w pow. Łowickim 22,126; skopów metysów w pow. Wieluńskim 32,869; owiec pospolitych w pow. Rawskim 25,619.

Guber. Radomska: ogólna ilość owsa 468,672, kartofli 1,321,081 cieląt w pow. Radomskim 22,556; owiec merynosów w pow. Stopnickim 10,300.

Gubernja Lubelska: żyta w pow. Zamojskim 147,477, a w summie ogólnéj 741,511; jęczmienia w summie ogólnéj 329.858; owsa 554,755; prosa w Hrub. 3113; lnu w Łukow. 297; ogólna ilość buraków 595,040; baranów merynosów w Radz. 1085; baranów pospolitych w Lubel. 1510; owiec pospolitych w Krasn. 10,140; skopów pospolitych w Łukowskim 9,565.

Dodawszy do tego całkowitą ilość wykazanego powyżéj inwentarza żywego, to jest koni, bydła, tak rolniczych jak i nierolniczych, a nadto trzody chlewnéj, wypada ogółem liczba inwentarza sztuk 6,838,667.

Wszystkie wykazane tu rezultaty odnosząc do przestrzeni otrzymujemy:

Gdy rozległość gruntów ornych wynosi włók 347,761, przeto na jednę włókę wypada w przecięciu.

Pszeniey	czetwierti	4	czetweryków	1
Żyta	»	10	»	7
Jęczmienia	»	4	»	1
Owsa	»	9	»	—
Grochu	»	1	»	1
Tatarki	»	1	»	2
Prosa	»	—	»	$1\frac{3}{4}$
Rzepaku	»	—	»	$1\frac{1}{2}$
Lnu	»	—	»	$1\frac{3}{4}$
Konopi	»	—	»	1
Kartofli	»	29	»	—

Rozległość łąk wynosi włók 60,557, więc z włóki łąki otrzymuje się siana pudów 61.

Całkowita rozległość gruntów ornych, ogrodów, łąk i pastwisk wynosi włók 469,687, więc na włókę wypada żywego inwentarza sztuk 14. *L. W.*

ZDANIE SPRAWY

z budowy piaskowéj na folwarku Rozmarynów, do Brzóstkowa należącym, pod Żerkowem położonym, w lecie 1850 ukończonéj.

Owczarnia długa 130 stóp, szeroka 34 stóp, z murem na $1\frac{3}{4}$ stóp grubym, a na 9 stóp wysokim. Dla nierówności położenia, plinta od 6 cali do 8 stóp nad ziemię wysoka z cegieł palonych murowana, tak jak wystawa dwu-piętrowa do wschodów; również obmurowanie okien, drzwi, wrót; filary pod pociągi i szczyty zewnętrzne jak i od wystawy na 5 stóp występującéj, co jest z cegły murowane. Główny zaś mur od plinty aż pod gzyms z cegieł jest z piasku ubity. Na to wszystko wyszło 90 beczek wapna i wypada na pręt mularski, tak z cegieł jak i z piasku, po $1\frac{1}{2}$ beczki; biorąc wapna nie $\frac{1}{10}$ lecz $\frac{1}{9}$ część do zwiru grubego bez płukania, tak jak się kopał, nie dodając wody.

Do mięszania nie używano innego narzędzia, jak tylko ręcznego zgrzebła i to pomnażało wydatek, opóźniając robotę, bo 4ch mięszających nie mogło nigdy nastarczyć dwom ubijającym. Dla wprawy w pierwszym tygodniu ubijania, był jeden mularz, co znał ten rodzaj budowy i dostawał po 4 złp. dziennie. Później miejscowy czeladnik mularski prowadził całą budowę, biorąc po 3 złp., a pomocnicy po 7 sr, gr. Do murowania z cegły palonéj, obok ubijającéj ściany z piasku, przy oknach, drzwiach i wrotach dobierano czeladnika z płacą 13 sr. gr. dziennie; i dla tego na mur z cegły odrachowało się na czeladnika i jednego pomocnika $\frac{1}{4}$ część płacy na dzień. Z tego więc powodu w wykazie wydatków jest oddzielnie położone, co wypadało na mur z piasku, a co na mur z cegły palonéj. Żeby zaś każdy mógł się przekonać o rzeczywistości, załącza się wykaz szczegółowy, jak wypłata następowała od początku do końca budowy.

Z tego wykazuje się, iż wydane zostało:

Na ubijanie z piasku . . . . . . 62 tal. 18 srgr. 6 fen.
Na mur z cegły palonéj . . . . . 104 tal. 28 srgr. 9 fen.

Z tego ostatniego odtrącić wypada na 260 stóp gzymsu po trzy srebrniki.

Cała budowa zawiera $63\frac{1}{2}$ sągów mularskich, a między temi $20\frac{2}{3}$ sągów z piasku ubitego muru.

Wypada więc na jeden sążeń mularski muru z piasku z wapnem ubitego . . . . 3 tal. — srgr. 10 fen.
za 1 sążeń z cegieł . . . . 1 tal. 13 srgr. 6 fen.

Z tego okazuje się stosunek następujący:

I. Za jeden siąg mularski przy budowie z piasku:

Robota	3 tal.	— srgr.	10 fen.
Wapna 1½ beczki	2 tal.	14 srgr.	— fen.
Ogółem	5 tal.	15 srgr.	10 fen.

II. Przy murowaniu z cegieł:

Robota	1 tal.	13 srgr.	6 fen.
Wapno	2 tal.	15 srgr.	— fen.
Cegły 1250 á 6 tal.	7 tal.	15 srgr.	— fen.
Ogółem	11 tal.	13 srgr.	6 fen.

(Ziemianin) L. S.

O PRAKTYCZNYCH ŚRODKACH UŻYZNIENIA GRUNTU LEŚNEGO.

przez R. M.

Gdzieindziéj *(Uwagi i postrzeżenia fizyologiczne poczynione nad życiem i u zrostem drzew leśnych)* objaśniliśmy, jaki wywierają wpływ żywioły, na rozwinięcie się zaródka w ziarku spoczywającego; czém się rośliny karmią; jak pruchnica (humus) powstaje, i jaka nareszcie zachodzi różnica pomiędzy nią i ziemią roślinną, posiadającą wszystkie pierwiastki dobrego i żyznego gruntu, a tém samém w hodowaniu roślin zbyt ważną rolę odgrywającą. Przeszedłszy tym porządkiem część teoryczną, zastanówmy się następnie nad środkami praktycznemi, gospodarzowi leśnemu przez samą przyrodę drzew leśnych wskazanemi, a którémi żyzność ziemi leśnéj, jeżeli niepowiększyć, to przynajmniéj jéj siłę produkcyjną, w pewnéj mierze utrzymać będzie w możności. Przedmiot tém ważniejszy w gospodarstwie leśnem, kiedy ani nauka, ani doświadczenie, do tego czasu podobnych zasad mierzwienia ziemi leśnéj nie wskazują, jakie w rolném gospodarstwie są znane.— Zdaje się, że do odpowiedniéj przyszłéj produkcji drzew leśnych, dostatecznie będzie, dzisiejszy utrzymać stan żyzności powierzchni ziemi pod lasem będącéj; bo w głębszych warstwach obfite ma ona zapasy alkaliów, od wieków tam nagromadzonych, których ubytek, przyroda szczodrze wynagradza, przez wietrzenie minerałów, w łonie ziemi znajdujących się, i wydobycie z tychże pierwiastków, jakich korzenie, instynktem w te miejsca wiedzione, dla swego organizmu właśnie potrzebują. Gospodarza więc leśnego równie jak i rolnego, więcéj obchodzi wierzchnia warstwa gruntu, do głębokości kilku cali, żeby ta nietylko swą pierwiastkową roślinność nie straciła, i pierwiastki do rozwinięcia się nasienia posiadała, ale w razie płonności jeszcze polepszoną być mogła. Wiemy, że rolnik w tym celu swój grunt orze, bronuje i mierzwi, w czém go leśniczy, dla zbyt wielkich kosztów naśladować nie może, i dla téj przyczyny, bacząc na przestrogi przyrody, i pilnie przypatrując się jéj działaniom, znajdzie rozważny gospodarz skazówki do naturalnego użyznienia gruntu leśnego. Zamiar ten da się w lesie praktycznie i bez oddzielnego kosztu osiągnąć, sposobami następującemi:

1. Przez *odpowiedni wybór i mięszaninę różnych gatunków drzew, w zastosowaniu się do przyrody gruntu na którym mają być hodowane.*

Samo doświadczenie nas przekonywa, że wierzchnia warstwa żyznéj ziemi w lesie, powstaje z cząstek organicznych, opadłych z drzew tam rosnących.

Bliżéj przypatrując się działaniom przyrody, widziemy: że nie wszystkie gatunki drzew leśnych równie są korzy stne do użyznienia gruntu leśnego, czyli powiększenia warstwy *pruchnicy.* Nasze lasy zarośnięte są różnemi gatunkami drzew, różniące się znowu między sobą, pod względem wieku i zwarcia, a ztąd znajdujemy miejscami próchnicę dość grubą warstwę formującą, kiedy w innem położeniu, ziemia nietylko się niepolepsza, ale coraz więcéj swą roślinność traci, i nareszcie zupełnie płonną się staje, chociaż lasem jest zarośnięta. Prawda ta, najwidoczniéj na jaw występuje, w czystych drzewostanach brzozowych, gdzie ziemia zwykle z próchnicy jest ogołocona, i zbyt często wszelkiéj pozbawiona roślinności. Z powodu takich skutków, napotykanych zawsze w lesie samemi brzozami zarośniętym, zarzucili myślący leśniczowie oddawna czystą uprawę tego gatunku, naśladując naturę, która brzozę najczęściéj w pomięszaniu z innemi drzewami zasiewa, i tą drogą, nie tylko usuwa się złe następstwo dla leśnego gruntu, ale nadaje się jeszcze jéj równie jak innym drzewom leśnym odpowiednią wartość.

W okolicach bezleśnych, gdzie drzewo opałowe wysoko jest cenione, zwykle zaprowadzają dziedzice, dla własnéj dogodności, gaje brzozowe, w przekonaniu, że gatunek ten na gruncie miernéj dobroci prędko rośnie, i w 20 roku już zdatne na opał dostarcza drzewo.

Tak znaczne korzyści z uprawy brzozy z jednéj strony osiągnięte wiele się jednak zmniejszają, gdy zważymy, że po dwukrotném odmłodnieniu téjże, na jednym i tym samym gruncie, trzecia uprawa nie tylko brzozą, ale i innym gatunkiem drzewa np. sosną, z trudnością da się wykonać. (*)

Podobne przykłady widzimy w naszym kraju, w Krakowskiém, Sandomierskiém, Kaliskiém, na Kujawach, Płockiém, Maryampolskiém i Kalwaryjskiém, gdzie dziedzice i włościanie w dobrach rządowych, w polach hodują gaje brzozowe, a które po wybraniu z starodrzewu, ani z pnia, ani z nasienia się nie odmładniają. Powód jest ten, że liść brzozowy, trudniéj butwieje i gnije w miejscu otwartém i nie zacienionem, i zwykle się zamienia na próchno, czyli na pierwiastki dla życia roślin niezdatne, bo same brzozy małą otrzymują zwartość w koronach a tém samém i ziemię słabo ocieniają; wiatry więc albo liście roznoszą, albo grunt zbytecznie wysuszają, a skutkiem tego ginie powoli roślinność powierzchni ziemi i w lat kilkanaście, grunt czystym drzewostanem brzozowym zarośnięty, tak bywa przez działanie saméj atmosfery z żyzności wyniszczonym, że do rozwinięcia się nasion staje się niezdatnym.

O ile jaki gatunek drzew leśnych, do powiększenia *próchnicy* więcéj lub mniéj jest zdatny, zawsze zależy od następujących wad lub zalet, ściśle z przyrodą drzewa łączących się, a mianowicie:

a. Od większéj zdolności silniejszego rozliścienia się drzew.

b. Od zwartości, w jakiéj drzewo w różnych porach swego wieku pozostaje, a skutkiem tego, od większego lub mniejszego ocienienia powierzchni gruntu leśnego;

c. Od przyrody samych liści, czy te prędzéj lub wolniéj się rozkładają i tworzeniu się próchnicy sprzyjają.

Trudno jest gospodarzowi leśnemu stopniowany zrobić porządek drzew, w miarę ich użyteczności i szkodliwości, o ile więcéj lub mniéj do użyznienia gruntu leśnego przykładać się mogą; raz, że pierwiastki liści u wszystkich drzew, jeszcze nie są chemicznie z tą dokładnością zbadane, żebyśmy ztąd pewną i nieomylną mieli skazówkę, a powtóre: samo już doświadczenie nas przekonywa, że na wzrost drzew leśnych, i większą ilość liści i igieł, na tychże rozwijających się, zbyt wiele wpływa miejscowość, jaką albo przypadkiem zajmują, albo przez nasze nietrafne, lub stosowne postępowanie przyjąć są zmuszone. *(D. c. n.)*

Lekarstwo na odzięblinę.

Piwo młode, niewyrobione, najlepiéj piwo nie rumiane, gotuje się na syrop, którym części odmrożone się smaruje, bawełną rozskubaną obkłada i płótnem obwija, bez względu czy rany są otwarte lub nie, i czy odzięblenie jest świeże lub też od lat kilku się odnawiające. Przez okładanie powyższym syropem, które co wieczór powtarzaném być musi, rany w tydzień się zagoją. Syrop na ranach przyschnięty musi być letnią wodą odwilżony i zmyty.— Smarowidło to może być przez kilka lat przechowywaném, i im jest starsze, tém skuteczniejsze.

(*) W r. 1829 prosił autora obywatel powiatu Lipnowskiego, żeby go na gruncie objaśnił, dla czego się nieodmładnia jego las brzozowy, rębami podług przepisów wycięty. Nie inny był tego powód, tylko wyżéj przytoczony, a ziemia od bardzo wielu lat czystą brzozą zarośnięta, utraciła w pierwszéj warstwie, całą swą roślinność i zdatność do rozwijania nasion.

Jeżeliby miało się zanadto stężéć, trzeba je piwem niewyrobioném rozczynić.

J. A. Jäger w Horuburgu, który sposób ten leczenia ogłosił, zaręcza, że kto tylko syropu tego używał, został zupełnie wygojonym.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 7 kwietnia. (H. Z.). Sprzedane w Piątek 10 łasztów pszenicy 126—127 fun. po 355 złgd. i 10 łasztów jęczmienia po 171 złgd. Zresztą, brak życia na tutejszym targu; sprzedano tylko 20 łasztów żyta dziś, po 220 złgd. i 5 łasztów jęczmienia 106 funtowego po 160 złgd. a onegdaj 25 łasztów żyta 124 funtowego po 217 złgd. i 17⅓ łaszta jęczmienia 107 108 funtowego po 160 złgd., pszenicą nierobiono prawie żadnych obrotów, tém bardziéj że dotąd przyszło jéj trochę tylko i to średniéj dobroci. Stara polska bużna pszenica, jeszcze leżąca tu na spichrzu, trzymaną jest na 420—450 złgd. łaszt. Z innych gatunków zboża tylko jęczmień jest poszukiwany, a kupują go konsumenci i spekulanci, duży po 29 do 31 srgr., mały 26 do 27 srgr. szefel. Na dzisiejszéj giełdzie sprzedano także 20 łasztów pstréj pszenicy, po 366 złgd. część, a drugą po 345 łasztów; prócz tego 18 łasztów jęczmienia 107—108 funtowego po 158 złgd.

Londyn 5 kwietnia. Dowozy krajowego i zagranicznego zboża od Poniedziałku były szczupłe i umiarkowane. Na targ dzisiejszy kupców mało przybyło, i mało kupowali angielskiéj pszenicy, która jednak utrzymała się w dawniejszéj cenie; tęż samą cenę płacono i za zagraniczną ale w małych partjach. Jare ziarno nie zmieniło się w cenie, mąka słabo odchodzi. Na pszenicę z morza Czarnego i Śródziemnego w téj chwili pokup mały. Za pływające ładunki kukurydzy toskańskiéj płacono po 27 szyl. kwar. galackiéj po 29 do 31 szyl. Londyńskie ceny przeciętne: Pszenica 43 szyl. 3 pens. kwarter (złp. 35 gr. 25 korzec), jęczmień 26 szyl. 1 pens. (zł. 21 gr. 20 korzec); owies 17 szyl. 2 pense (zł. 14 gr. 10 korzec), żyto 24 szyl. 2 pense (zł. 20 gr. 3 korzec); groch 24 szyl. 5 pens. (zł. 20 gr. 8 korzec). Dowieziono z zagranicy: Pszenicy ze stałego lądu 7930 kwarterów, jęczmienia 1220, owsa 6550 kwarterów, mąki 1870 fas.

Wrocław 9 kwietnia. Dziś dowozy pszenicy były bardzo obfite: płacono białą pszenicę 46—56 srgr. szefel (zł. 18 do 22 korzec), żółtą 45—55 srgr., wyborowe gatunki o 1—2 srgr. drożéj. Żyto trzyma się cokolwiek lepiéj, jednakowoż nie można powiedzieć żeby się podniosło w cenie; zawsze jednak pokup na nie większy, tak że nawet średnie gatunki pozbywano. W tym miesiącu żyto niezawodnie jeszcze podrożeje, gdy z rozpoczęciem robót w polu dowóz jego ustanie; posiadacze jego drożyć się wszakże zbytecznie nie powinni, ale sprzedawać za małém podwyższeniem ceny, gdyż jeżeli pogoda sprzyjać będzie nowym zasiewom, podwyższenie pewno się nie długo utrzyma. Dziś płacono za 88 funtowe żyto 42½ srgr. szefel (zł. 17 korzec) za 82 funtowe 37 srgr. (około złp. 15 korzec).

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 9 kwietnia 1851 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	92	91¾
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	111½	111
Polskie Obligacje Skarbu 4%	81½	80⅞
„ Listy Zastawne	—	93¾
„ Listy Zastawne nowe.	94¼	93¾
„ Obligacje Udziałowe	144½	143¾
„ Obligacje 500 złotowe.	—	82½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	95	94½
lit. B. 200 „	18⅞	18½
		—

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 11 kwietnia r. b.

	OD RS.	KOP.	DO	KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	86½		
Pszenicy ditto	4	5—		
Grochu polnego	4	8½		
„ cukrowego	4	65 —		
Fasoli. . . .	4	65—		
Gryki. . . .	2	13½		
Jęczmienia . .	2	70—		
Owsa . . .	2	22—		
Mąki pszen. pr.	6	65 —		
ordyn. kor. 6 ćw.	5	40—		
„ żytn. pytlo.	—	— —		
grycz. kor. 4 ćw.	3	10—		
Kaszy jaglanéj.	5	59 --		
„ grycz. zw.	4	17½		
„ drobnéj.	8	18—		
„ jęcz. perło.	8	75—		
„ „ ordyn	3	46½		
Siana cet. 100 f.	—	79—		

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	48½	—	— —
Siana fura 1 k.	2	55—	4	87½
„ „ 2 k.	5	35 -	8	25 -
Słomy fura zw.	2	10—	3	52½
Drzewa sos. s.	7	44 —		- -
Wół dobry.	35	10 -	62	10—
„ średni.	27	- —	34	20 —
„ lichy.	21	60 —	26	10 —
Cielę. . .	2	10 —	3	75 --
Baran. . .	—	— —	-	— —
Wieprz dobry.	14	— —	24	30 —
„ średni.	10	50 -	13	— —
„ lichy.	5	45 —	10	— —
Masła funt.	—	17½	—	— —
Słoniny „	—	10 -	—	— —
Kartofli korzec	—	94—	—	— —
Okowity garn.	—	77½	—	—
Szumówki gar.	—	47½	—	— —

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 245, z różnych miejsc królestwa 213, ogółem wołów sztuk 458, wieprzy 571 cieląt; 1483 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 383, wieprzy 397, cieląt 1475.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 11 kwietnia 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	94 -	95 —	-	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	94 —	50
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	143	40 -	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6	40 -	6 -	39 -
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	-	—		—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	—	—	99	33⅓
Petersburg ditto. . .	1 M. .	—		- -	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	76 -	80—	-	-
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	74 -	70	-	-
Wrocław 100 talarów	2 M. .	-	—	-	-
2. MONETY.					
Imperjały	.	—	—	5 -	16 -
Holender. dukaty nowe . .	.	—	—	3 -	2 —
ditto stare ważne .	.	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie .	.	—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . .	.	—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł :.	.	—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.	.			—	—
„ „ „ 4% rs.	.	83 —	20 —	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)				—	—
„ „ nowe za 100	.	14 -	97 —	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.	.	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	.	—	—	18 -	—
Serje wylosow. lit. na — złp.	.	—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	.	—	—	3 —	45 -

Wartość kuponu kop. 18⅙

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 31 marca (12 kwietnia) 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.